

Propaganda Kremła szerzona niemieckimi ustami

13 maja 2017

Wintershall to niemiecka spółka energetyczna, która jest jednym z największych partnerów biznesowych rosyjskiego Gazpromu. Prezes tej spółki właśnie stwierdził, że udział skroplonego gazu LNG (śmiertelne zagrożenie dla Gazpromu) w rynku europejskim nie przekroczy 15 proc. i nic nie zastąpi „surowca słanego gazociągami z Rosji”. Taka narracja, to szerzenie kremłowskiej propagandy, która ma celu zdyskredytować możliwości jakie daje sprowadzanie taniego gazu LNG i zagwarantować Rosji oraz Niemcom stałe zyski związane z transferem błękitnego paliwa do Europy.

Wybudowanie na dnie Bałtyku gazociągu Nord Stream 2 przyniesie wymierne korzyści tylko dwóm państwom – Rosji (bowiem trwale zmonopolizuje rynek dostaw gazu do Europy Zachodniej z ominięciem Polski i Ukrainy) oraz Niemcom (gdyż spowoduje, iż nasz zachodni sąsiad stanie się gigantycznym hubem gazowym Europy, za co Gazprom będzie sowicie płacił). Plan ten może się jednak nie powieść, a to z powodu rozpoczęcia na masową skalę importu skroplonego gazu LNG z USA do Europy.

Warto zwrócić uwagę, że według prognozy Międzynarodowej Agencji Energii do roku 2020 import LNG do Europy wzrośnie dwukrotnie i osiągnie wolumen 90 mld m³ surowca rocznie. Nie da się ukryć, że w porównaniu z eksportem realizowanym przez Gazprom do państw UE, tj. około 130 mld m³, wspomniane 90 mld m³ LNG jest wartością istotnie zagrażającą żywotnym interesom Rosjan i ich partnerów biznesowych – w tym głównie Niemców. To w ich interesie jest utrzymanie status quo, czyli trwałych i niezmiennie wysokich dostaw rosyjskiego gazu do Europy. Najlepiej z ominięciem Polski i Ukrainy, tak by dostawy trafiały od razu do Niemiec. Budowa Nord Stream 2 może tylko potwierdzić ten stan rzeczy.

W tym kontekście słowa prezesa niemieckiego Wintershalla (który stwierdził, że udział skroplonego gazu LNG w rynku europejskim w 2020 r. nie przekroczy 15 proc.) wydają się być spójne z kremłowską propagandą. Szkodliwą dla Polski propagandą, bowiem umocnienie pozycji Gazpromu w dostawach gazu do Europy równoległe będzie oznaczało osłabienie pozycji naszego kraju. Taniec na nutę jaką zagra Kreml nie powinien nas jednak dziwić, bowiem interesy, wiążące tę niemiecką spółkę z Gazpromem, są niezwykle silne. Przypomnijmy, że Wintershall razem z brytyjsko-holenderskim Shell'em, francuską Engie, austriackim OMV oraz niemieckim Uniper'em wyłożą na rzecz Gazpromu ok. 9,5 mld euro pożyczek na budowę gazociągu Nord Stream 2.

Widać zatem, że bardzo im zależy na wspomnianym status quo.

Na podstawie: Energetyka24.com

Źródło: Niewygodne.info.pl